# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.


Poniedziałek, Bazylego Wiel.
Wtorek, Petroneli
Sroda, Wita i Modesta

Dziś wschód słońca o godz. 3,39 zach. 8,20
Jutro „ „ „ 3,39 „ 8,22
Dziś „ księżyca „ 7,16 „ 11,26


Nr. 67 | Wąbrzeźno, wtorek 15 czerwca 1926 r. | Rok VI


# O przyszłość Pomorza

**Sprawozdanie z konferencji delegatów K. O. P. z p. Prezydentem i Prezesem Ministrów**

**(Według wywiadu udzielonego nam przez p. hr. Dąmbskiego z Wałycza.)**

Jak już o tem pisaliśmy naszym Czytelnikom w przeszłym numerze naszego pisma — Komitet Obrony Narodowej idąc za głosem obowiązku patrjotycznego — w całym szeregu postulatów uchwalił zająć wobec Rządu Centralnego w Warszawie takie stanowisko, które nie tylko nie utrudni ogólnej akcji sanacyjnej w Polsce, ale może nawet wprowadzić ją na nowe tory.

Uchwałę tą, w założeniu potępiającą wszelki ruch separatystyczny w b. dzielnicy pruskiej sformułowano w memorjale, a który postanowiono wręczyć Panu Prezydentowi Rzplitej wyrażając Mu zarazem w imieniu Pomorza, Wielkopolski i Śląska hołd i gotowość jaknajdalej idącej współpracy w walce z nierządem, korupcją i komunizmem.

Prócz tego — delegaci K. O. N. mieli obowiązek rozpatrzenia się w sytuacji oraz zwrócenia uwagi rządu na kwestję żywotne Pomorza i Kaszub.

I oto we środę d. 9 bm. delegacja przyjętą została na audjencji wstępnej u p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla. Przy audjencji był również obecny min. spr. wewn. gen. Młodzianowski, który zaraz na wstępie, przejrzawszy wręczony p. premjerowi memorjał, poruszył kwestję separatyzmu, prosząc o wyjaśnienie mu sprzeczności jaka zachodzi pomiędzy prasą pomorską domagającą się w imieniu społeczeństwa wyodrębnienia b. dzielnicy pruskiej — a memorjałem który wręcz zaprzecza, jakoby Pomorze do tego dążyło?

Kwestję tą delegaci wytłumaczyli p. ministrowi spraw wewn. w ten sposób, że: idea separatyzmu powstała samorzutnie w głowie mec. Ossowskiego, który też zaczął ją propagować we własnem imieniu, zaś społeczeństwo pomorskie ani nawet żadne ze stronictw nigdy na serjo nie myślało o odłączeniu się od wspólnej Macierzy Polskiej, zdając sobie sprawę z tego, że takie rozdrobienie się na niezależne od siebie wzajemnie dzielnice byłoby ostateczną zgubą dla całej Polski i dobrowolnem oddaniem się w powtórną niewolę niemiecką.

Po tem wyjaśnieniu delegacja przystąpiła do przedstawienia p. premjerowi postulatów ludności pomorskiej i kaszubskiej, dotyczących najbardziej żywotnych spraw tych ziem, prosząc o zmianę polityki gdyż dotychczasowe rządy nie liczyły się zupełnie ani z psychologją ani z odrębnościami kulturalnemi społeczeństwa dzielnic zachodnich.

Tutaj mówca przytoczył, jako przykład stosunek rządu niemieckiego do Kaszub i Pomorza które zaborca otaczał szczególną opieką, starając się pozyskać dla siebie zaufanie tamt. ludności. Jednakże pomimo tylu „dobrodziejstw" niemieckich — Kaszuby pozostały wierne Macierzy Polskiej która zamiast tą wierność podtrzymać dokłada wszystkich sił, aby z ohydzić Kaszubom polskie rządy i polską państwowość.

Następnie p. Donimirski poruszył kwestję budowy portu w Gdyni i kolei Bydgoszcz — Wejherowo — Gdynia, zaznaczając, że jeśli chodzi o podtrzymanie wśród miejscowej ludności wiary w siłę i żywotną energję władz polskich — to właśnie najlepszym sposobem do tego jest dokończenie tych prac i uruchomienie zarówno portu jak i kolei.

Nie mniej ważnem dla wzmocnienia nadmorskiego terenu jest rozszerzenie województwa Pomorskiego przez przyłączenie do niego części ziem Wielkopolskich i części b. Kongresówki.

Wogóle delegaci podkreślili fakt lekceważenia Pomorza i Kaszub przez dotychczasowe rządy, podczas gdy powinno być właśnie przeciwnie, gdyż wysoka kultura gospodarcza dzielnicy Pomorskiej, Wielkopolskiej, jakoteż wysoka produkcja tych ziem powinny być przedmiotem szczególnej pieczołowitości ze strony rządu. Nie znaczy to jednak, że ludność pomorska wymaga innego traktowania jej z krzywdą dla obywateli innych dzielnic. Broń Boże! My chcemy tylko aby rząd, w interesie mocarstwowego rozwoju uznał wysoce wartościowe znaczenie Pomorza i wyciągnął stąd odpowiednie konsekwencję dla swego dalszego postępowania. Są to zresztą sprawy jeszcze do omówienia, których błyskawicznie załatwić się nie da, jednakże są one zbyt ważne, aby je można było odkładać do nieskończoności — i rząd uporawszy się ze sprawami pierwszego znaczenia dla całej Polski, a więc i dla Pomorza powinien w miarę możności roztoczyć swą opiekę nad lekceważonemi interesami Pomorza.

Kończąc swe przemówienie p. Donimirski podkreślił jeszcze raz, że naczelnem żądaniem ludności Pomorza (jak resztą pewnie i innych dzielnic Polski) jest praworządność i sprawiedliwość które muszą cechować każdy krok i wszystkie czynności rządu, o ile czynności te mają przynieść jakiś pożytek Państwu i społeczeństwu.

Po p. Donimirskim zabierali jeszcze głos pp. hr. Dąmbski, Rogala, Antczak, i dr. Ossowski, którzy uzupełnili nieco w szczegółach przemówienie p. Donimirskiego, zgadzające się z niem zarówno co do treści, jak i sposobu ujęcia. D. n.

## Potęga Piłsudskiego — i upadek P. P. S.

Jak się dowiadujemy — marsz. Piłsudski stał się narazie faktycznym i najwyższym zwierzchnikiem Armji — zdołał bowiem zjednoczyć w swej osobie władzę ministra wojny i władzę naczelnego inspektora Armji. W ten sposób marsz. Piłsudski zapanował niepodzielnie i bezwzględnie nad wojskiem, i władza którą obecnie posiadł — czyni go człowiekiem o naprawdę niezwalczonej w chwili obecnej potędze, tembardziej, że znaczna większość społeczeństwa zalicza się do jego zwolenników — za wyjątkiem socjalistów, którzy ostatnio zajęli względem niego wręcz wrogie stanowisko zarzucając mu winę przyczynienia się do osłabienia wpływów lewicy.

Trzeba przyznać, że Piłsudski wytrwale i z całą bezwzględnością dąży do swego celu, którym jest absolutne opanowania rządów w Polsce. Jeżeli będzie on z taką samą wytrwałością i mocą dążył do uzdrowienia Państwa — wówczas istotnie uzyska prawo nazwania się wskrzesicielem Polski.

A więc czekajmy!!!

## W poszukiwaniu króla.

**„Politycy polscy" szukają króla w Rzymie. Papież odmówił pośrednictwa. Komu proponowano koronę polską?**

Rzym. Dziennik „Messagero" zamieszcza zupełnie fantastyczne wiadomości o pobycie w Rzymie kilku osobistości politycznych z Polski, które przyjechały tu w sprawie pertraktacji o obsadzenie tronu polskiego. Jakiś pułkownik, rzekomo zbliżony do kół rządzących obecnie w Rzeczypospolitej miał oświadczyć przedstawicielowi pisma, że Polska będzie zmuszona prędzej czy później porzucić republikańską formę rządu i przywrócić u siebie ustrój monarchystyczny, bardziej odpowiadający tradycjom Polski. Pismo w dalszym ciągu informuje, jakoby ks. Sykstus Bourbon-Parma miał odrzucić propozycję tyczącą objęcia przez niego tronu w Polsce. Wobec tego proszono o pośrednictwo papieża, ale ten odmówił, powołując się na niemożność mieszania się do spraw wewnętrznych Polski. Wobec tego jest mowa o nowych kandydaturach, a w szczególności ks. Ksawerego Bourbon, ks. Mikołaja rumuńskiego i greckiego ks. Krzysztofa, które to osoby wysunięte zostały przez przebywające w Rzymie tajemnicze osobistości polityczne z Polski.

## Skandal w dyplomacji.

**Poseł amerykański szpiegiem.**

Tokjo. Według informacji prasy tutejszej w Nagasaki aresztowany został konsul amerykański, który próbował dokonać zdjęć fotograficznych fortyfikacji bazy morskiej Sakiebo. Wraz z zaaresztowanym zarekwirowano aparat fotograficzny oraz szereg dokonanych już zdjęć. Pisma tokijskie omawiają ten fakt w wielkiem podnieceniu oskarżając rząd St. Zjednoczonych o uprawianie w państwie systematycznego szpiegostwa i żądają odwołania posła St. Zjednoczonych z Tokjo.

## Zajście na uniwersytecie w Poznaniu.

Poznan. Na uniwersytecie tutejszym doszło do poważnych starć pomiędzy studentami różnych ugrupowań politycznych. Chodziło o rozbicie zebrania młodzieży ludowej, jakie odbywało się w jednej z sal uniwersytetu. Gromada studentów-faszystów rzuciła się na wiecujących studentów-ludowców. Wywiązała się krótka, ale ostra walka na pięści i kije — przyczem poturbowano ciężko jednego ze studentów. Profesor, który wmieszał się do awantury, chcąc uspokoić bijących się studentów — został przekrzyczany. Bójka wreszcie skończyła się zwycięstwem „faszystów", którzy odśpiewali na zakończenie hymn faszystowski i rzucili kilka grzmiących okrzyków przeciwko Piłsudskiemu.

## Przedstawienie galowe na cześć Prezydenta.

**Odbyło się w Teatrze Wielkim w Warszawie — owacje publiczności na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.**

Warszawa. W Teatrze Wielkim odbyło się galowe przedstawienie, wydane przez zarząd m. stoł. Warszawy w celu uświetnienia uroczystej chwili objęcia władzy przez Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Wystawiono operę Jotejki „Zygmunt August", oraz barwny balet „Wesele w Ojcowie". Przedstawienie zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, który zajął ze swem otoczeniem lożę reprezentacyjną 1 go piętra. W sąsiedniej loży sąsiedniej zasiadł marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie adjutantów. Obecni byli wszyscy członkowie rządu z wyjątkiem premjera prof. Bartla, bawiącego we Lwowie, ponadto wiele wybitnych osobistości świata politycznego, urzędowego i wojskowego, oraz członków dyplomacji. W chwili, gdy Prezydent Mościcki ukazał się w loży, orkiestra odegrała hymn. „Jeszcze Polska nie zginęła", a publiczność urządziła p. Prezydentowi serdeczną i długotrwałą owację. Zgotowano również gorącą owację marszałkowi Piłsudskiemu. P. Prezydent Mościcki i marszałek Piłsudski oraz członkowie rządu obecni byli do końca przedstawienia. Gdy p. Prezydent Rzplitej i pierwszy marszałek Polski opuszczali gmach teatralny, zebrana tłumnie na placu Teatralnym publiczność żegnała ich okrzykami pełnego entuzjazmu.

### Akademicy — bandytami.

Lwów. Przed sądem okręgowym we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko 12 młodym akademikom — ukraińcom, oskarżonym o zdradę główną, rabunek, kradzież i morderstwo. Chodzi tutaj o napady bandyckie na pocztę we Lwowie i Kałuszu, jakoteż i o obrabowanie kasy powiatowej w Dolinie. Akt oskarżenia obejmuje 140 stron druku. Rozprawa prawdopodobnie potrwa kilka tygodni.

### Stan zasiewow.

Ogólny stan zasiewów od marca uległ widocznemu polepszeniu. Dotyczy to zarówno ozimin, jak i posiewów jarych. Dla całego Państwa da się on określić jako przerastający poziom urodzajów przeciętnych. Słabszy stan zasiewów — wykazują jedynie północno-wschodnie okręgi rolnicze — zwłaszcza województwa Wileńskie i Nowogródzkie, w których oziminy spadają poniżej normy, przyjętej za przeciętną. Sumaryczny obraz stanu zasiewów dla poszczególnych zbóż przedstawia się w następujących stopniach, gdzie liczbą 3 przyjęto wyrażać wartość urodzajów średnią: dla pszenicy 3.2, dla żyta 3,0, dla jęczmienia 3.1, dla rzepaku 3,2, dla koniczyny 3.1.

### Straszna, a skandaliczna katastrofa w Sosnowcu.

Z Sosnowca donoszą: W piątek wieczór zdarzyła się w Sosnowcu skandaliczna katastrofa. Stało się to w domu nr. 7 przy ulicy Grochowej, w domu należącym do piekarza Józefa Trepera. Oto w piątek wieczorem wpadła do dołu kloacznego 38-letnia Stanisława Ormanowa żona policjanta. Na jej krzyk pospieszyła z pomocą żona właściciela domu Józefa Teperowa którą spotkał ten sam los. Na wołanie obu kobiet pospieszyli mężowie Teper i Orman, którzy zdołali wydobyć na powierzchnię Teperową, ale podczas ratowania obaj wpadli do dołu. Na ich krzyk pospieszyli ludzie i policja z pomocą, po wyciągnięciu jednakowoż Tepera, Ormana i Ormanowej okazało się, że już nieżyją. Teperową przywrócono do życia.

Skandaliczny ten fakt wywołał wielkie oburzenie wśród okolicznych mieszkańców.

### Zaburzenia religijne we Francji.

**Krwawe starcia z powodu zakazu procesji.**

Paryż. W kilku miejscowościach Francji wydarzyły się krwawe starcia podczas procesji Bożego Ciała.

W St. Nazaire burmistrz socjalistyczny zakazał urządzenia procesji. Wówczas katolicy zwołali pochód demonstracyjny, który spotkał się na ulicy z przeciwdemonstracją socjalistów. W wyniku wywiązała się bijatyka, podczas której kilka osób zabito, kilkanaście raniono.

W St. Etienne uczestnicy procesji pobili posła komunistycznego i jednego socjalistę, którzy usiłowali przeszkodzić procesji.

W Montbaeu policja usiłowała rozproszyć procesję, przyczem aresztowano księdza i pewnego oficera.

### Wybory w Meklemburgji.

Berlin. Wyniki wyborów do Sejmu Meklemburskiego, który rozwiązany został z tego powodu, ponieważ Rząd liczył na wzrost głosów nacjonalistycznych, stanowi niespodziankę. Zwycięstwo odnieśli socjaliści, czego najmniej się spodziewano.

Dzienniki tutejsze wyciągają z tego wniosek, że w całych Niemczech dokonuje się stanowcza zmiana przekonań, a nowe wybory do Reichstagu wykazują upadek wpływów stron nictw nacjonalistycznych.

### Dlaczego na Zamku?

Warszawa. Ceremonja przysięgi Prezydenta Rzplitej powinna prawnie i prawidłowo odbyć się w Sejmie, jednakże z powodu tego, że Piłsudski chciał wziąć w niej udział a równocześnie nie chciał przestąpić progu sejmowego z powodu nadzwyczajnej pogardy, jaką darzy tą instytucję parlamentarną — przeto dla dogodzenia panu pierwszemu marszałkowi Polski — władze naczelne zgodziły się na urządzenie ceremonji zaprzysiężenia Prezyd. Mościckiego w Zamku. Oburzona na Piłsudskiego P. P. S. za takie „poniżenie" „powagi" Sejmu — obraziła się i ku ogólnej uciesze i radości udziału w ceremonji nie wzięła.

Wogóle — nasza „lewica" jest przykro zdumiona stanowiskiem Piłsudskiego — który jej kilkakrotnie dał po łapach... W prasie lewicowej — z tego powodu — coraz częściej podnoszą się głosy przeciw Piłsudskiemu, który jednakże wcale nie jest zmartwiony wrogiem stanowiskiem „pepesiaków" i innych komunistów, których bez pardonu każe wieszać i rozstrzeliwać na stokach cytadeli. A „lewica" — rzuca gromy na głowę „zdrajcy proletarjatu" z czego Piłsudski kpi w żywe oczy.

### „Gewałt! Rozbój!"

**Sprawa o... żydobicie w Poznaniu.**

Poznań. Przed tutejszym Sądem Okręgowym toczy się rozprawa przeciwko: 1. red. Noskowiczowi 2. p. Sekretarczykowi 3. leśniczemu Sypniewskiemu i 4. żołnierzowi May'owi.

Akt oskarżenia (3 arkusze bitego pisma maszynowego) zarzuca wyżej wymienionej czwórce, że w latach 1923 i 1924 „dopuścili się" całego szeregu samosądów na osobach kilkudziesięciu „polaków wyznania mojżeszowego", których oskarżeni tego pobili. Sala rozpraw przedstawia jedno wielkie zbiegowisko „obrzezanych polaków", szwargocących, kiwających sie i gestykulujących zawzięcie. Oskarżeni przyznają się z góry do wszystkich zarzucanych „zbrodni", ale tylko tych, które zostały stwierdzone protokółami policyjnymi. Jest tego blisko 50 sztuk! Sprawa obfituje w nader komiczne momenty — szczególniej w czasie przesłuchiwania obrzezanych świadków zachowujących się z iście żydowską arogancją. Wyrok zapadnie za parę dni.

### Napad robotników w Ostrowcu.

**5 zabitych i kilkunastu rannych. Robotnicy zaagitowani przez komunistów walczą z policją.**

Warszawa. Nadeszła tu wiadomość o niezwykle krwawych rozruchach, jakie miały miejsce w Ostrowcu pod Radomiem. Przyczyną rozruchów były żądania robotników, aby usunięto jednego z dyrektorów i podwyższono pracującym zapłatę. Dyrekcja Zakładów Metalurgicznych gaże robotnikom podwyższyła — ale drugie żądanie odrzuciła, wobec czego robotnicy porwali kwestjonowanego dyrektora, wywożąc go na taczce za miasto. W sprawę wmieszała się policja, która aresztowała trzech głównych awanturników. Na drugi dzień po aresztowaniu tej trójki — robotnicy, zaagitowani przez wywrotowców — zgromadzili się tłumnie przed posterunkiem policji, żądając uwolnienia aresztowanych. Gdy żądaniu temu policja odmówiła — tłum rzucił się na posterunkowych, usiłując ich rozbroić. Wywiązała się strzelanina z obu stron, w wyniku której padło trupem 4 napastników i jeden policjant oraz wiele osób poraniono dość ciężko. Jednakże aresztowanych udało się napastnikom uwolnić. Walka trwała przeszło 5 godzin. Policja została wyparta z posterunku — i skoncentrowała się koło dworca kolejowego, skąd odstrzeliwała się napastnikom — i dopiero przybyłe na wezwanie wojsko rozpędziło tłum robotników.

Na miejsce wypadku wyjechał Wojewoda kielecki Mauteufel i delegat Min. Spr. Wewn. Matkiewicz.

Jak się dowiadujemy pobocznie — straty są znacznie poważniejsze, niż to podaje powyższy komunikat i cała walka miała dużo ostrzejszy przebieg. Narazie bliższych szczegółów tyczących tej bratobójczej walki — brak. —

### Fatalny strzał „na postrach".

We wsi Stronno pow Bydgoskiego w jednym domu mieszkał Karol Huth i Leon Mazurek. Między nimi powstawały ciągłe zatargi i procesy o wysokość czynszu. Niezgodę podsycało też to, że Mazurek występował kilka razy jako donosiciel i świadek w sprawie karnej przeciwko Karolowi Huthowi i synowi jego Wilhelmowi o kradzież drzewa z lasu i kłusownictwo.

Rozkład mieszkania zajmowanego przez obie rodziny był taki, że Huthowie chcąc dostać się na strych, zmuszeni byli przechodzić przez sień Mazurków Krytycznego dnia t. j. 1. czerwca 1925 roku Karol Huth postanowił udać się na strych, a ponieważ drzwi wiodące do sieni były przez Mazurków zamknięte, Huth zażądał od Mazurkowej otwarcie ich. Mazurkowa odmówiła. Wówczas Huth przy pomocy swego syna wyłamał drzwi. Skutkiem tego wywiązała się sprzeczka a następnie bójka.

Gdy wrócił do domu Ludwik Mazurek a żona mu oznajmiła, że Huthowie wyłamali drzwi, wziąwszy karabin zaczął dobijać się do komory Huthów przeklinając dlaczego oni wyłamali drzwi.

Nagle Mazurek wystrzelił z karabinu. Karol Huth padł trupem na miejscu. Wilhelma Hutha odwieziono do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy, gdzie nazajutrz zmarł.

Oskarżony Mazurek tłomaczył się, że nie miał zamiaru zabijać Huthów. Wówczas Huthowie mieli mu grozić. Jednakże przesłuchani świadkowie zeznali, że Mazurka całe zachowanie wskazywało na to, że szuka zemsty na sąsiadach.

Izba Karna Sądu Okręgowego rozpatrzywszy sprawę powyższą, skazała Ludwika Mazurka za pozbawienie życia dwojga ludzi z niedbalstwa na karę więzienia przez półtora roku.

### Objawy zdziczenia moralnego.

**14-letni chłopiec w sposób bestjalski zamordował młodszego brata.**

Warszawa. W kinie „Naokoło Świata" przy ul. Chłodnej Nr. 12 pobiło się dwóch chłopców. Pełniący tam służbę post. 7-go kom. Koch odprowadził chłopców do komisarjatu. Tam okazało się, że jeden z nich 14-letni Eugenjusz Białkowski (Wronia 52), który w ubiegłą sobotę uciekł od rodziców.

Przeprowadzone dalsze dochodzenie dało nadspodziewane wyniki.

Okazało się, że dnia 5 lipca r. ub. Białkowski udał się ze swoim bratem 10-letnim Edwardem do kąpieli na łachę wiślaną w okolicy Pelcowizny. Od tej pory, pomimo, że minęło już 11 miesięy Edward B. do domu nie powrócił. Zatrzymany przyznał się do zbrodni, oświadczając, że jakoby w obawie przed karą ojcowską, utopił brata swego we Wiśle. Gdy tonący, ratując się, chwycił się brzegu, zwyrodniały chłopiec kopnął go i z powrotem wepchnął do wody. Rodzicom swym B. opowiedział, że chłopiec zaginął.

Do ostatnich dni małżonkowie Białkowscy przypuszczali, że syn ich powróci.

### Wierzyciele Banku dla Handlu i Przemysłu.

**otrzymają tylko 15 proc. gotówki.**

Władze zbankrutowanego w r. ub. Banku dla handlu i przemysłu opracowały następujący projekt sanacji Banku: Unieważnienie kapitału zakładowego i wypuszczenie nowej emisji.

Na pokrycie emisji będzie zużytych 85 proc. ogólnej sumy wierzytelności.

Każdy wierzyciel otrzyma 15 proc. w gotówce. Wyjątek stanowić będą drobni wierzyciele, którym projektuje się wypłacenie całej należności.

## Ze świata.

### Zlinczowanie komisarza sowieckiego za bluźnierstwo.

Moskwa, Z Tyflisu donoszą: Komisarz sowiecki rządu gruzińskiego Kosajew, podczas przemówienia na wiecu publicznym zaatakował gwałtownie religję.

Słuchacze rzucili się na mówcę i pobili go tak ciężko, że przewieziony do szpitala, Kosajew zmarł niebawem.

### Najbogatszy człowiek w Austrji.

**Zamordowany został w swych posiadłościach. Żona popełniła samobójstwo.**

Wiedeń. Został zamordowany w swoich posiadłościach najbogatszy człowiek w Austrji, bar. Klingersdorf. Klingersdorf poznał na Riwierze jednego z rosyjskich książąt Orłowych. Orłow był częstym gościem w domu K., podobno pozostawał w zażyłej przyjaźni z żoną austrjackiego bogacza.

Przed paroma dniami Orłow przybył jak zwykle w odwiedziny do Klingersdorfa. Gospodarza nie zastał w domu, udał się więc na teren, gdzie K. polował. Zaszedł go z tyłu i wystrzelił doń z dubeltówki. — Klingersdorf miał jeszcze tyle siły, że wystrzelił do Orłowa. Wkrótce potem zmarł.

Żona jego, otrzymawszy wezwanie do sędziego śledczego — popełniła samobójstwo.

### Burzliwe sceny w sejmie pruskim.

W sejmie pruskim doszło w czasie obrad nad budżetem ministerjum finansów do burzliwych scen w związku ze sprawą wywłaszczenia byłych panujących. Poseł niemiecko narodowy von Rohr zarzucił ministrowi sprawiedliwości, że wiadomości urzędowych używa do tego, aby występować przeciwko książętom. Polityka uprawiania rabunku musi być przez partję niemiecko-narodową odrzuconą.

Na atak ten minister sprawiedliwości odpowiedział w ostry i stanowczy sposób. Oświadczył on, że majątek, który dawniej należał do korony, był i jest właściwie majątkiem państwa. Słowa te wywołały szalone wzburzenie na prawicy. Hałas i okrzyki zagłuszyły przemówienie ministra, który dopiero po dłuższej chwili mógł mówić w dalszym ciągu, zaznaczając, że jako minister pruski uczynił wszystko, aby nie uszczuplać praw majątkowych swego państwa, gdyby zaś działał inaczej, nie spełniłby swego obowiązku. Wreszcie minister wyraził ubolewanie, że rząd Rzeszy nie załatwił w swoim zakresie sprawy odszkodowania książąt.

## Wieści z Pomorza.

### Zjazd delegatów Pomorskich Stowarzyszeń Młodz. Pol. Kat. w Grudziądzu.

W dniu 30 maja 1926 r. odbył się pierwszy zjazd Delegatów Stowarzyszeń polskiej Młodzieży Katolickiej djecezji chełmińskiej w Grudziądzu.

Wczas rano bo w 8 godzinie rozpoczął się zjazd zebraniem na podwórzu gimnazjum mat. przyrodniczego, skąd wyruszył wspaniały pochód przy akompaniamencie kilku orkiestr i w towarzystwie sztandarów do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, gdzie podniosłe kazanie wygłosił ks. Michalik, Misjonarz z Górnej Grupy pow. Świecie

Po nabożeństwie pochód udał się na plac 23 stycznia do grobu Nieznanego Żołnierza. Tu złożono wieniec przyczem Sekretarz generalny prof. Żynda wygłosił stosowną przemowę, po ukończeniu której pomaszerowano do gimnazjum, gdzie odbyła się defilada przed członkami związku, duchowieństwem i przedstawicielami władzy.

O godzinie 11,20 zagaił ks. Żynda Zjazd delegatów. Marszałkiem zjazdu wybrano ks. Walerjana Adamskiego, patrona Zjednoczenia pols. Młodzieży z Poznania, zaś wicemarszałkiem został burmistrz Wąbrzeźna p. Leon Schwarz, a sekretarzami: Alfons Szczuka z Wąbrzeźna, Jędrusiak Wacław, Wincenty Nowaczek, obaj z Grudziądza, oraz Dawidzki Czesław ze Starogardu. Ławnikami zostali pp. Kochański z Pruskołąki i Gołąb z Kowalewa.

Po wielu przemówieniach powitalnych Władzy biskup. województwa, miasta Grudziądza, Kuratorjum Szkolnego, Dyrekcji koleji państw. Izby rolniczej, rzemieślniczej, Strażnicy Bałtyckiej, organu Powstańców, Starostwa pow. Grudziądzkiego i Stowarzyszeń referował ks. Adamski na temat: „Praca i zadanie zjazdu". Wobszernej dyskusji zabierali głos ks. Strogulski, Bielecki, Kochański, Zawadzki, Desing, poczem pułkownik p. Mielżyński, naczelny wódz powstania górnośląskiego, wzywał serdecznemi słowy do utrzymania porządku i spokoju na Pomorzu, mając na uwadze wypadki warszawskie.

W dalszym toku przemawiał ks. Żynda, składając sprawozdanie z rozwoju związku. W szerokim referacie mówca wykazał błędy w poszczególnych stowarzyszeniach i bezplanową pracę, nawołując do częstych praktyk relig. polecając nadsyłać sprawozdania abonować „Przyjaciela młodzieży i kierownika Stowarzyszenia" wznawia kwestję składek na rzecz związku, poczem stawia szereg stosownych rezolucji. Po dyskusji i małej przemowie następuje referat kapitana p. Wandkiego z Kartuz, oficera instruk. p. t. „Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe". Mówca wymienia korzyści z wychowania fiz. zaleca karność, podaje zasady przysposobienia wojskowego w końcu stawia rezolucję.

Po gromkich oklaskach przemawia Patron ks. Jaka z Kościerzyny, prosząc o wystaranie się o instruktorów wojskowych dla poszczególnych stowarzyszeń.

Następnie ukonstytuowała się Rada związkowa w skład której weszli ks. Biskup Okoniewski, p. Leon Schwarz z Wąbrzeźna, ks. Dahlmann z Grudziądza p. Gzela z Pelplina i kierownik szkoły z Wielkiego Komorska p. Zawadzki.

Następnie wysłano na wniosek p. redaktora Rakowskiego telegramy hołdownicze ks. Biskupowi Okoniewskiemu i p. Wojewodzie oraz pisma stosowne do pp. generała Hubiszty, dr. Wybickiego starosty i do kuratora szkolnego w Toruniu p. Szwemina.

W końcu podziękowano ks. Adamskiemu i generalnemu Sekretarzowi ks. prof. Żyndzie za poniesione trudy wznosząc na ich cześć okrzyk „Gotów". Także złożono podziękowania serdeczne Obywatelstwu miejscowemu za przyczynienie się do upiększenia zjazdu poczem odśpiewano: „Hej do apelu" i zgromadzeni się rozeszli.

— **Zawiadomienie.** W roku bieżącym w terminie od 30. VIII. do 25. IX. 1926. odbędą się ćwiczenia rezerwistów roczników 1889 i 1900 kategorji „A" którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli przepisanych ćwiczeń w roku 1925.

Powołaniu na ćwiczenia w r. 1926 nie podlegają tylko ci z pośród rez. roczn. 1899 i 1900;

a) którym w r. 1925 odroczono odbycie przepisanych ćwiczeń do następnego roku,

b) którzy w czasie trwania ćwiczeń zostali zwolnieni z szeregów na wniosek lekarza, a którym postępowanie rewizyjna nie zmieniło kat. „A" na inne,

c) rezerwiści marynarki wojennej (morskiej i rzecznej) wszyscy.

Wzywa się tych rezerwistów kategorji „A" urodzonych w roku 1899 i 1900, którzy nie mają kart mobilisacyjnych oraz tych, którzy od czasu otrzymania karty mob. zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem właściwym urzędom, aby zgłosili się pisemnie wzgl. osobiście w terminie do dnia 30. czerwca br. w tej P. K. U. do której z racji swego miejsca zamieszkania należą, celem ustalenia ich adresu.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia miejsca zamieszkania, w myśl art. 73 i 87. Ustawy z powszechn. obowiązku służby wojskowej z d. 23. V. 1924 r. mogą ulec karze aresztu do 6 tygodni oraz karze grzywny do 500 złotych jeżeli z braku adresu nie będzie im można doręczyć kart powołania na ćwiczenia.

Zglaszać się należy ze wszystkiemi dowodami osobistemi i wojskowemi w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Toruniu ulica Łazienna Nr 11. w godz. 8—12-tej.

Do P. K. U. Toruń należą następujące powiaty: miasto Toruń, powiat Toruń, Wąbrzeźno, Brodnica i Lubawa.

Toruń, dnia 5-go czrwca 1926 r.

Komendant P. K. U. Toruń
służbowo nieobecny
w z. (—) Kamiński, major
Kier. Ref. I. i zast Komdta.

— **Jarmarki na Pomorzu w czerwcu.**

11 czerwca. Tczew: bydlęcy i koński.

14 czerwca. Nowemiasto pow. Lubawa: bydlęcy, koński i kramny.

15 czerwca. Gruczno pow. Świecie: bydlęcy koński i kramny.

16 czerwca. Chełmża pow. Toruń: bydlęcy i koński. Kurzętnik pow. Lubawa: bydlęcy i koński. Wąbrzeźno: bydlęcy, koński i kramny.

20 czerwca. Puck: bydlęcy, koński i kramny.

22 czerwca. Golub pow. Wąbrzeźno: bydlęcy i koński. Jabłonowo obszar dworski. pow. Brodnica: bydlęcy i koński. Kościerzyna: bydlęcy, koński i kramny, Nieżywięć pow. Brodnica: bydlęcy i koński. Skarszewy pow. Kościerzyna: bydlęcy, koński, świński i kramny.

23 czerwca. Mroczno pow. Lubawa: bydlęcy, koński i kramny. Pelplin pow. Tczew: bydlęcy, koński i kramny. Starogard: bydlęcy, koński i świński.

24 czerwca. Nowe pow. Świecie: bydlęcy i koński. Osie pow. Swiecie: bydlęcy, koński i kramny. Szemud pow. Wejherowo: bydlęcy, koński i kramny.

25 czerwca, Grudsiądz: bydlęcy i koński.

30 czerwca. Szymbark pow. Kartuzy: na wełnę.

# Wiadomości potoczne

**Wąbrzeźno**, dnia 14 czerwca 1926 r.

— **Uroczysty obchód 5-lecia Stow. Młodz Młodz. Polsko Katol** odbył się wczoraj w niedzielę na wikaryjce. Ze względu na brak miejsca, szczegółowy opis uroczystości podamy w następnym numerze.

— **Płatność zaliczki na podatek przemysłowy.** Członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypominamy, że zaliczka na podatek przemysłowy od obrotów osiągniętych w I. kwartale 1926. **płatna jest od dnia 15 czerwca br.** Do uiszczenia tej zaliczki, obowiązani są wszyscy płatnicy podatku przemysłowego za wyjątkiem posiadaczy świadectw przemysłowych I i II kategorji handlowej i I do V przemysłowej, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, którzy w myśl ustawy są obowiązani do uiszczenia miesięcznych zaliczek. **Zaliczka za I kwartał** br. winna odpowiadać 2/5 kwoty **podatku przemysłowego, wymierzonego za II półrocze 1925.** Aczkolwiek termin ulgowy dla wpłaty zaliczki kończy się dnia 29 czerwca, to jednak płatnicy zechcą pamiętać, że począwszy od dnia 16 czerwca władzom skarbowym przysługuje prawo ściągnięcia kosztów egzekucyjnych wynoszących 5 proc. od sumy zaległej, a po dniu 29 czerwca ponadto 4 proc. kar za zwłokę.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

— **Pomorska Izba Rolnicza** podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca br. Pom. Izba Rolnicza przystępuje do zbierania materjału dla celów naukowych Państwowego Instytutu Narodowego w Puławach. Badaniom będą poddane gospodarstwa małorolne przy pomocy rachunkowości. Gospodarstwa nie ponoszą żadnych kosztów z tą akcją związanych, natomiast otrzymują przy końcu roku bezpłatnie opracowane sprawozdanie rachunkowe i bilans. Odpowiednie objekty gospodarcze będą zaangażowane do współpracy w porozumieniu z Pom. Tow. Rolniczym. Pobliższe szczegóły odsyłamy do referatu pod tytułem „Badanie organizacji i potrzeb drobnych gospodarstw rolnych przy pomocy rachunkowości".

— **O połowę obcięte pobory otrzymywać będą dyrektorzy obu monopolów.** Dochody urzędników specjalnie uposażonych, będą w myśl decyzji rządu poważnie zredukowane. Dotyczy to przedewszystkiem monopolów spirytusowego i tytoniowego. Od 1 czerwca począwszy pobory i remuneracje p. Bełzy-Ostrowskiego, dyrektora monopolu tytoniowego, oraz p. Podkomorskiego, dyrektora monopolu spirytusowego ulegną zmniejszeniu o 56 proc.

— **„Dziki" jeździec.** Ze wszystkich stron napływają do nas skargi na pewnego „obywatela", który uprawia oryginalny sport. Otoż „obywatel" ten, pragnąc widocznie zaprodukować miastu wytrzymałość swoich pośladków jeździ na motocyklu po wszystkich ulicach z szybkością 50—60 kilometrów na godzinę bez uwagi zgoła na nasze rodzime wyboje w bruku ulicznym.

Jeżeli się ten „obywatel" trochę nie uspokoi i nie ucywilizuje będziemy zmuszeni wymienić go z nazwiska i żądać od policji przykładnego ukarania go gdyż podobnie dzika jazda zagraża już nie tylko dzieciom ale i dorosłym, którzy nie zdążą na czas usunąć się z drogi zwarjowanemu motocykliście.

— **Iłowiec.** (Więzień schwytany przez dzieci.) Bawiące się na łąkach iłowieckich dzieci, spostrzegły ukrytego w krzakach jakiegoś podejrzanie ubranego mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać. Przekonawszy się, że mają do czynienia z przestępcą, kilkoro dzieci pobiegło do wsi, a reszta pilnowała, aby nie uciekł. Przybyli starsi odebrali z rąk dzieci podejrzanego osobnika, który, jak się okazało, był więźniem z Rawicza. Zawiadomiono o tem policję, która odtransportowała przestępcę na dworzec do Puszczykówki, a stamtąd do więzienia w Rawiczu.

— **Toruń.** (Najstarsza torunianka). Najstarszą torunianką jest bezsprzecznie p. Franciszka Rutkowska, która w dniu dzisiejszym kończy 105 rok życia. Sędziwa ta obywatelka mieszka w mieście Toruniu bez przerwy już 83 lat i stale w jednym i tym samym domu (przy ul. Różanej 5). Pani R. urodziła się w r. 1821 i np. w r. 1863 który dla nas należy już „do historji" miała lat 42 i czasy te pamięta bardzo dobrze. Pani R. od pewnego czasu nie opuszcza mieszkania, poza tem jednak czuje się zupełnie dobrze.

— **Ostrów.** (Radny kilkakrotnym złodziejem). W sobotę, dnia 29 bm. aresztowano w Ostrowie (Wlkp.) radnego miasta Pełczyńskiego. P. będąc przed dwoma laty kierownikiem kooperatywy fabryki „Wagon" posądzony był o nieścisłości w kierownictwie tak, że urząd ten dla niego donośny opuścić musiał. Teraz mieszkając w przyległem mieszkaniu kooperatywy, otwierając drzwi wytrychem, które zastawione były regałem i wynosił towary, odsprzedając nawet takowe. Manipulacje te ciągnęły się od lat dwóch. Aresztowanego policja odwiozła w samochodzie, ponieważ wzburzeni robotnicy sami obliczenie z nim chcieli zrobić.

— **Grudziądz.** Straszny cios dotknął pana posła Romualda Wasilewskiego, naczelnego redaktora Gazety Grudziądzkiej. Oto 3-letnia Córeczka Jego po długich cierpieniach rozstała się z tym światem na wieki. W cieżkiej żałobie, jaką przeżywają Małżonkowie Wasilewscy zasyłamy Im wyrazy naszego serdecznego i szczerego współczucia i pociechy!

Niechaj Bóg Miłosierny pocieszy Was w tej bolesnej chwili.

— **Starogard.** (Zakazana pieśń). Chociaż dla załogi Starogardu, Tczewa i Gniewu utworzona została parafja wojskowa z siedzibą w Starogardzie, jednakowoż z braku wojskowego duszpasterza wojsko zmuszone jest brać udział w nabożeństwach cywilnej ludności, narażając się na różne przykrości. Orkiestra wojskowa nie może grać na chórze w czasie nabożeństwa, a nawet ostatniej niedzieli organista odmówił odegrania po nabożeństwie jednej zwrotki „Boże coś Polskę", rzekomo mając zakaz ks. proboszcza. Czy to wracają czasy Bismarka lub innego gnębiciela polskości? Quousque tandem....

— **Krobia.** (Tragiczna śmierć kupca). Wielkie poruszenie wywołała śmierć kupca zbożownika śp. Goćwińskiego. W sobotę przed świątkami zamówiono okolicznych włościan, aby się stawili po pieniądze za zboże — osłupieli gdy się dowiedzieli, że kupiec nie żyje — ponieważ czy przez nieostrożność czy też w inny sposób został otruty gazem.

## Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** We wtorek dnia 15 VI. br. o godz 8 wieczorem odbędzie się w lokalu p. Stefana Klimka walne zebranie Klubu Sportowego „Pomorzanka".

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Przeczytanie protokołu
3. Sprawozdanie z czynności Klubu
4. Uchwalenie statutu
5. Uzupełnienie zarządu
6. Wolne wnioski
7. Zamknięcie

W razie nie przybycia 2/3 członków Klubu odbędzie się pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość członków a uchwały zebranych będą prawomocne.

O liczny udział prosi Zarząd.

## Giełda warszawska

1 dolar amerykański 10.00 1 funt angielski 48,76, 100 frank. franc. 30,65, 100 frank belg. 30,30. 100 frank. szwajc. 193.47. 100 koron czesk. 29,70, 100 lirów włoskich 37,10, 100 szylingów austr. 141,45.

## Giełda Gdańska

z dnia 11 czerwca 1926 r.

Płacono za 100 zł. 51,24. guldenów przekaz 50,74, za dolara amer. 5,17. za funt szter. angielskich 25,20 guld., za 100 guldenów holend., 208,01 ża 100 franków szwajc. — za 100 marek niem. 123,34.

## Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 11 czerwca 1926 .r

| | |
|---|---|
| Żyto | 30,00—31,00 |
| Pszenica | 48,00—50,00 |
| Jęczmień | 29,75 - 30,75 |
| Owies | 33,50— , |
| Mąka żytnia 70 proc. | —45,75 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 75,00—78,00 |
| Ospa żytnia | 21,00 - 22,00 |
| Otręby pszenne | 20. 00— 21.0 |
| Groch polny | 00,00—00,00 |

Redaktor odpowiedzialny: W. Rzeczewski, Wąbrzeźno.
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno.

## Wyciąg z n-ru 21 Orędownika Urzędowego

Podatek majątkowy.

## Komunikat prasowy.

1) Ministerstwo Skarbu przypomina, że z końcem maja br. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego w wysokości połowy pozostałej części 3|4 różnicy pomiędzy trzema definitywnemi ratami (a płatników od 5 stopni wzwyż w I-ej grupie kontyngentowej — 60% tych rat)— a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Właściciele nieruchomości, podlegających ochronie lokatorów, winni byli uiścić do dnia 15 maja br. drugą z czterech rat wyznaczonych im do zapłacenia w roku bieżącym.

Zarazem zaznacza się, że niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu raty płatnej w maju oraz poprzednich zaległości.

Urząd Skarbowy Podatków i opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie.

Powyższy komunikat dot. nowej płatnej raty podatku majątkowego polecam P. P. Burmistrzom, Sołtysom i Przełożonym obszarów dworskich ogłosić natychmiast w Ich obwodach.

L. dz. 1914 W. P. I.

STAROSTA.

---

### Zamianowanie Radcy Sierot na gminę Kurkocin.

2) Gospodarza p. Jana Lewandowskiego z Kurkocina zamianowałem Radcą Sierot na gminę Kurkocin w miejsce p. Pawła Kaštnera, który wyprowadził się z tej miejscowości.

L. dz 299|26 W. P. 3.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

STAROSTA.

---

### Ponaglenie P. P. Sołtysów do nadesłania sprawozdania o ściągniętych przez nich zaległościach podatkowych.

3) Panów Sołtysów gminy: Bielsk, Borówno, Bożepole, Czaple, Chełmonie, Cymbark, Galczewo, Jaworze, Kujawa, Kurkocin, Mlewo, Mokrylas, Myśliwiec, Niedźwiedź, Orzechówko, Ostrowo, Piwnice, Płużnica, Pływaczewo, Rychnowo, Łobdowo, Sicienek, Srebrniki, Trzciano, Wielk. Pułkowo, Wielk. Radowiska, Wielk. Rychnowo i Zieleń, wzywam w ślad pisma mojego z dnia 29. 4. 26 r. L. dz. 1429 W. P. I. do przedłożenia mi w 3 dniach sprawozdania o zakończeniu przez nich akcji ściągania państwowych podatków gruntowych za r. 1924 i r. 1925 oraz do przedłożenia poświadczenia Urzędu Skarbowego, że gmina ich w całości podatek za wymienione lata uregulowała.

O ile ostatnie niniejsze wezwanie nie odniesie w wyznaczonym czasokresie skutku zmuszony będę zastosować przeciwko opieszale traktującym niniejszą sprawę Pp. Sołtysom **najostrzejsze kroki dyscyplinarne.**

L. dz. 1429 W. P. I.

STAROSTA.

---

### Dnia 20 maja br. zmarł kilkoletni sołtys gminy Łobdowo Jan Bieńkowski.

4) Był to pracownik cichy, a sumienny i pilny, mający zawsze na oku interes gminy. Współpraca Wydziału Powiatowego z ś. p. Bieńkowskim była łatwa i przyjemna wskutek świattości znajomości spraw urzędowych przez nieboszczyka.

Cześć Jego pamięci.

Starosta jako Przewodniczący.

Wydziału Powiatowego.

---

### Zarządzenie weterynaryjno-policyjne dotyczące wścieklizny.

5) Na podstawie §§ 18 i nast. ustawy o chorobach zaraźliwych u zwierząt z dnia 26|VI. 1909 r. (Dz. Ustaw Rzeszy Niem. str. 519) zarządzam co następuje:

§ 1.

Wszystkie psy w obrębie następujących miejscowości: Wielkie Radowiska, Małe Radowiska gmina, Małe Radowiska obsz. dw., Stary Zieleń, Za Radowiska, Zieleń, Pływaczewo, Za Zieleń, Orzechowo, Ludowice, Lipnica kolon., Kurkocin, Lipnica, Małe Pułkowo, Wielkie Pułkowo, Przeszkoda, Łobdowo, Frydrychowo, Pluskowęsy, Kiełpiny, Piątkowo, Dębowałąka, Piwnice, Osieczek, Jaworze i Niedźwiedź nie wyłączając psów pasterskich i myśliwskich, należy trzymać na uwięzi. W czasie strzeżenia bydła na pastwisku i podczas polowania psy pasterskie i myśliwskie mogą być bez smyczy i kagańca.

§ 2.

Trzymaniu na uwięzi równa się puszczenie na wolność psa zaopatrzonego w kaganiec i prowadzonego na smyczy.

§ 3.

Psy napotkane na wolności bez kagańca i smyczy będą ubite.

§ 4.

Wywóz psów z obwodu zagrożonego bez osobnego pozwolenia jest niedozwolony.

§ 5.

Niniejsze zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

§ 6.

Przekroczenia niniejszego zarządzenia podlegają karze więzienia do 2 lat lub grzywnie do 3000 złotych w myśl § 74—77 ustawy o chorobach zakaźnych u zwierząt z dnia 26|VI. 1909 r. (Dz. Ustaw Rzeszy Niem. str. 519) i art. 1 ustawy z dnia 18|III. 1921 r. w przedmiocie zmiany przepisów o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodnego w b. Dz. Pr. (Dz. Ustaw Rz. P. 1921 r. str. 396.

Wąbrzeźno, dnia 8. VI. 1926 r.

STAROSTA.

Treść powyższego zarządzenia podadzą pp. Naczelnicy zainteresowanych gmin do publicznej wiadomości w sposób w danej gminie przyjęty.

Policję Państwową wzywam do czuwania nad tem, ażeby przepisy zarządzenia powyższego były w zupełności przestrzegane.

Winnych niezastosowania się do tego zarządzenia należy mi bezzwłocznie podawać do ukarania.

Wąbrzeźno, dnia 8. VI. 1926 r.

L. dz. 4597 II.

STAROSTA.

---